

## Śmieci po staremu

Dla mieszkańców bloków stawki się nie zmieniają, właściciele domów zapłacą o 2 zł więcej niż dotychczas – miasto wycofało się z planowanych od kilku miesięcy podwyżek opłat za śmieci. Podczas nadzwyczajnej sesji 28 kwietnia propozycję zaakceptowali radni.

str. 3

## Respiratorów wystarczy

Ponad 1,7 mln zł wydał do tej pory Radomski Szpital Specjalistyczny na zabezpieczenie pacjentów i personelu przed skutkami epidemii koronawirusa. – Nie potrzebujemy respiratorów, bo te, które mamy, wystarczą – mówił 28 kwietnia wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

str. 4

## Zmiany do zmiany

W połowie czerwca kamienica Deskurów ma być gotowa. Nadal jednak nie wiadomo, kto miałby się zająć zagospodarowaniem wyremontowanego i przystosowanego do nowych zadań obiektu. Radni mieli zatwierdzić w tej funkcji Resursę Obywatelską.

str. 5

## Popraw odporność

Wiosna to okres, w którym jesteśmy narażeni na infekcje. To właśnie wtedy najczęściej dopada nas przeziębienie, co często kończy się przymusowym pobytem w domu. W aptece kupimy specyfiki, które mają podnosić odporność i chronić przed zachorowaniem.

str. 9

### UWAGA CZYTELNICY

**Kolejne wydanie  
„7 Dni” – w piątek,  
22 maja 2020 r.**

B E Z P Ł A T N Y  
**TYGODNIK**



ISSN 1895-8451

NR **726** PIĄTEK – CZWARTEK **8-21 MAJA 2020**

NAKŁAD **10 000**

Fot. Martyna Skrok – Martine Photography



# Radomianie w czasach zarazy

Z jej kolorowych zdjęć uśmiechają się do nas zwykli radomianie. Których – tak jak cały świat – zaskoczyła pandemia. Zastała ich w pracy, w domu, w szkole. Odebrała normalność i wtłoczyła w nowe tryby. Wszyscy postawieni w niecodziennej sytuacji próbują jakoś oswoić czas kwarantanny. Fotografka Martyna Skrok postanowiła pokazać, że kwarantanna ma wiele twarzy. Ma nasze twarze.

str. 6-7

AUTOPROMOCJA

**WŁĄCZ 106,2 FM RADIO REKORD  
I BĄDŹ NA BIEŻĄCO**

#ZOSTANWDOMU

**rekord**



**NAJŚWIEŻSZE INFORMACJE Z RADIEM REKORD 106,2 FM**

# Chasydzka muzyka i opowieści

Koncerty, projekcje filmów, spotkania z niezwykłymi ludźmi – 12. Spotkania z Kulturą Żydowską „Ślad” Resursa Obywatelska zaplanowała na 14-17 maja. Oczywiście on-line. Część wyemituje TV Dami.

Niestety, w związku z nadal obowiązującym w Polsce stanem epidemii i zakazem zgromadzeń, Resursa Obywatelska nie mogła w tym roku zaprosić radomian do siebie na koncerty, projekcje filmów, promocje wydawnictw czy wystawy, jak to miało miejsce podczas poprzednich edycji Spotkań z Kulturą Żydowską. Nie chciała jednak pozbawiać radomian corocznej możliwości dowiedzenia się czegoś o tych, którzy przed stu laty stanowili jedną trzecią mieszkańców naszego miasta. Zdecydowała się na Ślad wirtualny – na swojej oficjalnej stronie internetowej i na Facebooku, ale także, po raz pierwszy w historii Spotkań, w TV Dami. Poprzez to ostatnie medium będziemy mogli się zapoznać – albo sobie przypomnieć – przygotowane wcześniej przez Resursę filmy, m.in. o urodzonym w Radomiu Michale Szwalbem, koncertmistrzu w Berlinie, o radomskim Żydie Salomonie Birenbaumie, który otwierał Szlak Pamięci Żydów Radomskich „Ślad”, o radomskich Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Dami wyemituje także „Lamentacje...” – koncert grupy Ha Shir, który odbył się podczas 6. Spotkań z Kulturą Żydowską „Ślad”, 10 kwietnia 2014 roku. Powstały w Toruniu zespół gra muzykę chasydzką, tradycyjną, nadając jej nowoczesne brzmienie dzięki nietuzinkowym aranżacjom. Lokalna telewizja przypomni ponadto koncert zespołu Magda Brudzińska Klezmer Trio „Cziribom, cziribom”. Koncert uświetnił 7. Spotkania z Kulturą Żydowską, w 2015

## 12. Spotkania z Kulturą Żydowską „Ślad” „Chasidim – Pobożni”

### 14 MAJA (CZWARTEK):

**godz. 18.30** – „Chasidim znaczy pobożni” – spotkanie z Symchą Kellerem przy grobie legendarnego cadyka Widzącego z Lublina

**godz. 19.15** – „Szeroka 28” – na chasydzką muzykę i opowieści zaprasza Marcin David Król

**godz. 19.30** – „Od wieków stąd...” – na Szlak Pamięci Żydów Południowego Mazowsza zaprasza Piotr Puchta z Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego

**godz. 21.00 TV Dami:** – film „Michel Schwalbé. Koncertmistrz z Radomia” (16 min.) – „Lamentacje...” – koncert grupy Ha Shir

### 15 MAJA (PIĄTEK):

**godz. 18.30** – „Pobożni z Przysuchy” – spotkanie z Symchą Kellerem i wyprawa do tutejszej synagogi

**godz. 19.15** – „Z Przysuchy: Święty Żyd i Symcha Bunam” – na chasydzką muzykę i opowieści zaprasza Marcin David Król

**godz. 21.00 TV Dami:** – filmy: „Radom Salomona Birenbauma” (28 min.) i „Beit Radom” (33 min.)

### 16 MAJA (SOBOTA):

**godz. 18.30** – „Magid z Kozienic” – spotkanie z Symchą Kellerem

roku. Wokalistce i altowiolistce Magdzie Brudzińskiej towarzyszyli Jacek Kopiec na akordeonie i Piotr Południak na kontrabasie. Formacja czerpie inspirację z tradycyjnych melodii galicyjskiej diaspory, łącząc je ze współczesnymi tradycjami wykonawczymi i nowoczesnym brzmieniem. Grupa zaprezentowała głównie muzykę klezmerską inspirowaną tradycją Żydów aszkenazyjskich.

Na stronie Resursy i na Facebooku przewodnikami podczas Śladu będzie m.in. Symcha Keller – kantor, rabbin, działacz na rzecz odbudowy życia żydowskiego w Polsce. Keller proponuje nowe interpretacje muzyki chasydzkiej z XVIII i XIX wieku. Był gościem poprzedniej edycji spotkań. Natomiast Marcin David Król, skrzypek Radomskiej Orkiestry Kameralnej zaprosi na chasydzką muzykę i opowieści. Interesuje się kulturą żydowską, różnorodnością i wielokulturowością oraz łączeniem różnych dziedzin sztuki, czego dowodem są jego autorskie projekty muzyczne: „Melodie hebrajskie”, „Wielokulturowość w muzyce polskiej” czy „Muzyka i poezja”. Inni goście Śladu to Piotr Puchta – dyrektor Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego i Rivka Foremniak – szlichta cibur (świecki kantor), psycholog, dziennikarka. Pracuje w progresywnych społecznościach żydowskich w Krakowie, Gdańsku i Warszawie. Śpiewa w języku hebrajskim, jidysz i ladino. Należy do zespołu wokalnego Szir Awiv.

NIKA

**godz. 19.15** – „Z Kozienic” – na chasydzką muzykę i opowieści zaprasza Marcin David Król

**godz. 19.30** – „Chojce – Widzący z Lublina” – koncert muzyki chasydzkiej Transmisja koncertu ma charakter jednorazowy i będzie dostępna na facebooku Resursy tylko we wskazanym terminie

**godz. 21.00 TV Dami:** filmy o radomskich Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata: – „Cichy bohater. Doktor Jerzy Borysowicz 1903 – 1980” (15 min.), – „Radomscy Sprawiedliwi” (14 min.), – „Pamięci Wandy Pawłowskiej-Ajdels” (13 min.)

### 17 MAJA (NIEDZIELA):

**godz. 18.30** – „W Górze Kalwarii” – spotkanie z Symchą Kellerem

**godz. 19.00** – „Kobieta w judaizmie” – do synagogi w Warszawie zaprasza Iza Rachel Rifka Foremniak

**godz. 19.45** – „Radom przed burzą” – muzyczne wspomnienie o radomianinie – rabinie Ben-Zion Goldzie

**godz. 21.00 TV Dami:** – film „Klejnot w Koronie” (29 min.) – „Cziribom, cziribom” – koncert Magda Brudzińska Klezmer Trio

Od 14 maja na stronie Resursy Obywatelskiej w wirtualnej galerii dostępna będzie wystawa „Żydowski Radom na plakacie”. Zaprezentowane zostaną afisze z okresu II RP informujące o wydarzeniach kulturalnych, politycznych i różnego rodzaju uroczystościach.

## „Szóstka” wróciła

Od środy ponownie jest otwarty dla ruchu fragment ul. Młodzianowskiej. Przywrócona została też stała trasa linii 6.

Jak informuje Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji, w związku z zakończeniem inwestycji Wodociągów Miejskich, możliwy jest już ruch pojazdów na całym odcinku ul. Młodzianowskiej – od Czarnej do Gazowej. Dla autobusów miejskich linii 6 została przywrócona stała trasa, przebiegająca w obydwu kierunkach al. Gręzeczmarowskiego (w kierunku Milejowic z zawracaniem na rondzie Dmowskiego), PCK, Czarną i Młodzianowską.

Przywrócone zostało również funkcjonowanie przystanków PCK/Gręzeczmarowskiego 01 i 02 oraz Młodzianowska/Gazowa 01 i 02. Zlikwidowane są natomiast przystanki tymczasowe Wiejska/Młodzianowska 09 i 10 (w rejonie hospicjum).

Uwaga! Po skierowaniu autobusów linii 6 na stałą trasę przystanek Gręzeczmarowskiego/Śląska 02 (w kierunku ronda Dmowskiego) znów obowiązuje dla kursów w stronę Milejowic, a nie w stronę Godowa jak podczas objazdu.

Z powodu tych zmian MZDiK skorygował także rozkład jazdy linii 6.

CT

## Archiwum pandemii

Prowadzisz dziennik albo bloga? Robisz zdjęcia albo memy? Możesz się swoimi zapisami, fotografiami albo nagraniami wideo podzielić z Archiwum Państwowym.

8 kwietnia Paweł Pietrzyk, naczelny dyrektor Archiwów Państwowych zainaugurował akcję „Archiwum Pandemii A.D. 2020. Społeczna kolekcja dokumentów pandemii wywołanej koronawirusem (SARS-CoV-2)”. – Celem akcji jest udokumentowanie szczególnego czasu, w jakim żyjemy – mówi Kazimierz Jaroszek, dyrektor Archiwum Państwowego w Radomiu. – Uczestnikiem akcji może zostać każdy – osoby prywatne, stowarzyszenia, fundacje, instytucje, organizacje, wspólnoty społeczne. Każdy, kto zechce podzielić się swoimi doświadczeniami i refleksjami w postaci dokumentacji powstałej zarówno w formie tradycyjnej, jak i elektronicznej. Zapiski, notatki, pamiętniki, dzienniki, ulotki, zdjęcia, memy, blogi, vlogi, nagrania audio i wideo, inne formy medialne i materiały publikowane na stronach internetowych to cenne źródła dokumentujące zjawisko epidemii w naszym kraju, w najbliższym otoczeniu, w życiu codziennym, społecznym, kulturalnym i zawodowym.

Efektom akcji będzie wyjątkowa kolekcja dokumentacji z „czasów zarazy”, stworzona przy współudziale całego społeczeństwa. Powstały w ten sposób zbiór źródeł dotyczących wyjątkowego w najnowszych dziejach Polski doświadczenia, ukaże jego skutki zarówno w wymiarze prywatnym, jak i instytucjonalnym. Przekazane materiały zostaną udostępnione w serwisie Szukaj w Archiwach (www.szukajwarchiwach.gov.pl), gdzie każdy będzie mógł je przeglądać on-line.

W akcji biorą udział 33 archiwa państwowe, ich 39 oddziałów w całej Polsce oraz Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Zebrane i powstałe w czasie pandemii materiały można przekazywać drogą elektroniczną lub tradycyjną.

CT

# Aktorzy dzieciom

Specjalnie dla najmłodszych widzów aktorzy Teatru Powszechnego prezentują pełne pozytywnej energii wiersze Stanisława Karaszewskiego.



Fot. materiały Teatru Powszechnego

Opowiemy historyjki m.in. o aligatorze, foczce, słoniu i inne. Będzie zabawnie i interesująco – zapewnia Sebastian Kłochowicz z Teatru Powszechnego. – Zapraszamy dzieci i rodziców, bawmy się wspólnie. Nagrania emitowane są w maju na facebookowym profilu Teatru Powszechnego.

raz tata grata fiata” Małgorzaty Komorowskiej). Jest również współautorem cyklu podręczników „Wesołe przedszkole i przyjaciele”, „Wesołe przedszkole sześciolatka”, Wesoła szkoła kl. 1”, wydawanych przez WSiP od 2000 roku.

CT

# Turniej śpiewających poezję

Ogólnopolski Turniej Śpiewających Poezję w czasie zarazy? Na pandemiczną edycję, on-line, Łaźnia zaprasza w piątek i sobotę (8 i 9 maja).

„Maj to czas, kiedy Łaźnia żyje poezją i muzyką. Od 27 lat nieprzerwanie zapraszaliśmy radomian do poznawania walorów artystycznych piosenki i poezji śpiewanej. W tym roku koronawirus zmienił tylko jedno, nie możemy gościć Was w progach Łaźni, ale Łaźnia zagości u Was w domu, a to za sprawą dwóch niezwykle koncertów w ramach Turnieju, które będą emitowane online poprzez kanał Łaźni na youtube: <https://www.youtube.com/user/lazniaradom>” – piszą organizatorzy.

W piątek o godz. 18 premierowy koncert Piotra Dąbrówki „Festiwalowo”. Usłyszymy kompozycje artysty do wierszy m.in. Jonasza Kofty, Stanisława Grochowiaka, Marka Tercza, Tadeusza Nowaka, Mariana Piechała, Jacka Kaczmarskiego i Bolesława Leśmiana, a także utwory autorskie.

Piotr Dąbrówka to laureat licznych festiwali poezji śpiewanej i piosenki literackiej, m.in. Ogólnopolskiego Turnieju Śpiewających Poezję „Łaźnia 2002” i Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie oraz finalista Festiwalu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. W 2005 roku Piotr Dąbrówka otrzymał Nagrodę Kulturalną Miasta Radomia. Był zaproszony do udziału w koncertach zarejestrowanych i emi-

towanych przez TVP 1, TVP 2 i TVP Kultura.

Natomiast w sobotę, także o godz. 18, spotkamy się wirtualnie z Angeliką Balcerką i Bartkiem Czubakiem. To koncert, podczas którego usłyszymy zarówno najbardziej znane, jak i mniej popularne kompozycje z gatunku poezji śpiewanej, w nietuzinkowych aranżacjach. W programie pojawiają się m.in. utwory Agnieszki Osieckiej, Wojciecha Młynarskiego i Jerzego Satanowskiego.

Angelika Balcerka (wokal) – studentka IV roku prawa, wokalistka. Swe pierwsze muzyczne kroki stawiała w Młodzieżowym Domu Kultury w Radomiu. Laureatka i finalistka licznych konkursów wokalnych, m.in. zajęła drugie miejsce w 46. Ogólnopolskim Konkursie „Śpiewajmy poezję” w Olsztynie, finalistka konkursu „Pamiętajmy o Osieckiej” 2019, nagroda dziennikarzy za II etap finału konkursu „Pamiętajmy o Osieckiej” w Sopocie. Piszze teksty i współtworzy muzykę. Bartłomiej Czubak (gitary) zaś to laureat ogólnopolskiego konkursu gitarowego Solo Życia 2017, gitarzysta radomskiego zespołu jazzowego Lay D Funk, z którym regularnie koncertuje w kraju i za granicą.

CT

## BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25  
Reklama, 7 Dni, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami  
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych  
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,  
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8451

Po. redaktora naczelnego Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska  
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Adam Hildebrandt, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Marta Nowakowska, Dariusz Osiej, Katarzyna Skowron, Paweł Sochalski  
Projekt graficzny: 7 Dni  
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom  
Druk: PRINT PACK GROUP Sp. z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

## PSZOK znów czynny

Można już oddać stary telewizor lub zepsutą suszarkę do Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Witosa 96.

PSZOK wznowił działalność we wtorek, 5 maja. „Mieszkańcy Radomia będą mogli oddawać powstające w gospodarstwach domowych segregowane odpady komunalne pod warunkiem zachowania należytych środków ostrożności podjętych w związku z epidemią koronawirusa” – ostrzega magistrat. – „Na terenie PSZOK w czasie epidemii będzie mogło przebywać maksimum do 3 samochodów jednocześnie, osoby korzystające z PSZOK muszą posiadać środki ochrony indywidualnej (rękawiczki, maseczki). Brak środków ochrony osobistej będzie skutkował odmową wstępu do PSZOK”.

Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, a w soboty w godz. 8-16.

CT

## Zmarła Halina Szpilman

Córka przedwojennego prezydenta Radomia Józefa Grzeczmarowskiego i wdowa po wybitnym kompozytorze Władysławie Szpilmanie, lekarka zmarła w niedzielę, 3 maja. Miała 92 lata.

Halina Szpilman urodziła się w 1928 roku. Była jedną z dwóch córek prezydenta Grzeczmarowskiego. To właśnie ojciec, jak często wspominała, namówił ją na studia medyczne. Rozpoczęła je w 1948 roku, w Krakowie. Jako specjalizację wybrała reumatologię.

W 1950 roku Halina Grzeczmarowska poślubiła, poznanego kilkanaście miesięcy wcześniej w Krynicy, znakomitego pianistę i kompozytora Władysława Szpilmana. Szpilmanowie mieli dwóch synów: Andrzeja i Krzysztofa.

Halina Szpilman nie tylko przyjmowała pacjentów, pracowała także w Instytucie Hematologii. Przez wiele lat współpracowała z Biurem Rzecznika Praw Obywatelskich; była m.in. członkinią Komisji Ekspertów ds. Osób z Niepełnosprawnościami. Zasiadała



Fot. archiwum ozadzi.pl

również w zarządzie Fundacji Sue Ryder, działającej na rzecz osób cierpiących lub potrzebujących pomocy z powodu złych warunków bytowych, przyczyn społecznych i zdrowotnych.

Wraz z siostrą – Danutą Grzeczmarowską-Skrzypczyk bardzo intensywnie zabiegała o nadanie ojcu honorowego obywatelstwa Radomia. Udało się to 2 lipca 2018 roku.

„Z wielkim żalem przyjąłem informację o śmierci Haliny Szpilman, lekarki, żony wybitnego kompozytora oraz córki byłego prezydenta Radomia, Józefa Grzeczmarowskiego. W mojej pamięci pozostaje bardzo miłe wspomnienie naszego spotkania podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej, na której wręczyliśmy jej przyznany Józefowi Grzeczmarowskiemu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Radomia. Rodzinie zmarłej składam wyrazy współczucia – napisał na swoim facebookowym profilu prezydent Radosław Witkowski.

# Śmieci po staremu

Dla mieszkańców bloków stawki się nie zmieniają, właściciele domów zapłacą o 2 zł więcej niż dotychczas – miasto wycofało się z planowanych od kilku miesięcy podwyżek opłat za śmieci. Podczas nadzwyczajnej sesji 28 kwietnia propozycję zaakceptowali radni.

● IWONA KACZMARSKA

Przypomnijmy: władze miasta o konieczności zmiany opłat za wywóz śmieci mówią od jesieni ubiegłego roku. Stawki miały wzrosnąć o 120 proc.; to efekt m.in. podniesionej płacy minimalnej, wzrostu cen paliwa i energii elektrycznej, a także taryf za składowanie odpadów na wysypisku. Miasto wyliczyło, że na obsługę systemu gospodarowania odpadami potrzebuje w 2020 roku 43 mln zł, a z opłat na dotychczasowym poziomie wpłynie o ponad 20 mln zł mniej. Jednak radni Prawa i Sprawiedliwości, którzy w radzie mają większość, nie zgodzili się w październiku na tak drastyczną podwyżkę. Ich zdaniem miasto powinno brakującą kwotę znaleźć w budżecie, a nie obciążać podwyżkami mieszkańców. Miasto po miesiącu nieco ustąpiło – podwyżka średnio wyniesie ok. 77 proc., a miasto dopłaci w ciągu roku do systemu ok. 4 mln zł. Także ten projekt nie zyskał akceptacji rady. A od grudnia radni PiS powtarzali, że poprą budżet miasta na 2020 rok, jeśli miasto wycofa się z podnoszenia opłat za gospodarowanie odpadami.

Kwestia wróciła w ostatni wtorek 28 kwietnia. – Sytuacja, w związku z epidemią, jest szczególna – mieszkańcy boją się, że tracą pracę, boją się o wysokość swoich zarobków. W tej sytuacji i na tę chwilę prezydent zrezygnował z podnoszenia opłat za gospodarowanie odpadami w ten sposób, żeby system się bilansował – stwierdził wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

Za śmieci płacimy nadal od powierzchni mieszkania czy domu. Stawka w przypadku mieszkania w bloku o po-



Fot. archiwum ozadzi.pl

wierzchni do 30 to 16 zł miesięcznie, a w przypadku mieszkania od 30,01 m do 70 m to 22 zł. Jeśli ktoś ma mieszkanie powyżej 70,01 m, płaci 30 zł. Są ulgi dla osób samotnych – opłaty wynoszą, odpowiednio, 9, 11 i 15 zł.

Zmieniają się jedynie stawki w zabudowie jednorodzinnej. Podwyżka o 2 zł dla każdej powierzchni wynika z wcześniejszych uchwał przyjętych przez radę. Zdecydowaliście wtedy państwo, by to miasto, a nie właściciel posesji, kupowało worki – tłumaczył wiceprezydent Zawodnik. – Chodzi o to, żeby te worki były dobrej jakości i różnokolorowe, w zależności od frakcji; tak jak ustaliliśmy. Gdyby kupowali je sami mieszkańcy, pewnie zdarzyłyby się mniej wytrzymałe czy w jednym kolorze wszystkie.

Średnio dla jednego gospodarstwa domowego trzeba kupić w miesiącu

osiem worków. W ciągu roku to koszt ok. 0,5 mln zł.

Wiceprezydent zauważył, że część właścicieli domów jednorodzinnych może w ogóle nie zapłacić więcej za śmieci. – Jeśli właściciele nieruchomości będą kompostować u siebie bioodpady, stawka za śmieci zostanie im obniżona o 3 zł miesięcznie – wyjaśniał.

Stawki w zabudowie jednorodzinnej to 17 zł w przypadku domu do 30 m powierzchni, 27 zł w przypadku od 30,01 do 70 m i 37 zł w przypadku powierzchni powyżej 70,01 m. Także i tu samotni zapłacą odpowiednio mniej: 11, 13 lub 17 zł.

Wszyscy mamy obowiązek segregować śmieci. Dla tych, którzy tego nie robią, ustawodawca przewidział kary. – Można mieszkańców obciążyć 2-, 3- albo 4-krotnością obowiązującej w danym

## Mniej zachorowań

W regionie radomskim z COVID-19 wyzdrowiało już w sumie 411 osób, w tym w ciągu ostatniej doby aż 42. Nowych zakażeń odnotowano zaledwie 11.

Według danych Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Warszawie na Mazowszu potwierdzono do 6 maja 2 tys. 673 przypadki zakażenia koronawirusem. Zmarło 215 osób. W województwie jest już 1020 ozdrowieńców; w ciągu ostatniej doby wyzdrowiało 61 chorych na COVID-19.

Liczba osób objętych na Mazowszu kwarantanną domową to 8 tys. 800; w izolacji domowej pozostaje 595 osób, a w izolatorium 13. Nadzorem epidemiologicznym objęto 3 tys. 54. W szpitalach z powodu podejrzenia zachorowania na COVID-19 przebywa 476 mieszkańców woj. mazowieckiego

Potwierdzone zachorowania na COVID-19 z ostatniej doby raportowania na całym Mazowszu to 42 osoby. W regionie radomskim to 11 osób. Sześć nowych zakażeń odnotował sanepid w Radomiu, cztery sanepid w Grójcu, a jedno sanepid w Lipsku. To znaczący spadek, bo chociażby 5 maja sanepidy z terenu dawnego woj. radomskiego raportowały o 60 nowych zachorowaniach. A 23 kwietnia nowych zachorowań w regionie w ciągu doby było 31.

Jak wynika z danych przedstawionych przez powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne, liczba zarażonych w regionie radomskim wynosi 1060. W Radomiu i powiecie radomskim aktualnie na kwa-

rantannie domowej przebywa 651 osób, nadzorem epidemiologicznym objętych jest 290 osób, a izolacją domową 194. W izolatorium przebywają trzy osoby, hospitalizowane są 63. W sumie radomski sanepid odnotował 496 osób zarażonych. Zmarły 43, a wyzdrowiało 68.

Grójecki sanepid odnotował w ciągu ostatniej doby jeden zgon. Zmarły to 48-letni mężczyzna, hospitalizowany w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym.

W piątek, 1 maja w następstwie powikłań COVID-19 zmarł 59-letni ratownik medyczny, pracownik Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. „Długoletni, niezwykle oddany pacjentom ratownik” – pisze żegnając współpracownika i przyjaciela RSPR. To już trzecia ofiara koronawirusa wśród pracowników służby zdrowia. W połowie kwietnia walkę z patogenem przegrał 46-letni fizjoterapeuta, pracownik Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego, a 21 kwietnia dotarła do nas informacja o śmierci jednej z pielęgniarek Szpitala Powiatowego w Koźienicach. Kobieta, po tym jak test na obecność koronawirusa wyszedł pozytywnie, została pacjentką szpitala. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia zdecydowano o przewiezieniu jej do szpitala MSWiA w Warszawie.

NIKA

## By mogli dalej się uczyć

Od nowego roku szkolnego w Radomiu będzie działać siedem szkół branżowych II stopnia. Na ich utworzenie zgodzili się radni.

Przypomnijmy: 1 września 2017 roku trzyletnie zasadnicze szkoły zawodowe zostały przekształcone w trzyletnie branżowe szkoły I stopnia. Ministerstwo Edukacji Narodowej zdecydowało o zmianie przede wszystkim programów nauczania – w branżówkach mniej jest teorii, a więcej praktyki niż w dawnych zawodówkach. Zawodu uczniowie uczą się w przedsiębiorstwie współpracującym ze szkołą. Zmiany dotyczą także stopnia zaangażowania pracodawców w proces kształcenia i egzaminowania oraz inwestowania w rozwój bazy techniczno-dydaktycznej szkół, kształcących przyszłych pracowników. W tym roku szkolnym branżowe szkoły I stopnia wypuszczą pierwszych absolwentów. Jednak nie wszyscy zechcą od razu podjąć pracę, część będzie się chciała kształcić dalej. Tę ciągłość kształcenia zawodowego zapewnić im mają dwuletnie szkoły branżowe II stopnia. Dlatego radni na sesję we wtorek, 28 września otrzymali projekty uchwał w sprawie powołania siedmiu takich placówek.

– W tym roku po raz pierwszy będziemy mieli absolwentów szkół branżowych I stopnia, stąd konieczność powoływania szkół branżowych II stopnia we wszystkich naszych szkołach zawo-

mejsu opłaty. My zdecydowaliśmy się na środkową wartość, czy trzykrotność stawki – powiedział Zawodnik.

W zabudowie jednorodzinnej, w zależności od powierzchni, za niesegregowane śmieci trzeba byłoby zapłacić 51, 81 lub 111 zł. W mieszkaniu w bloku byłoby to 48, 66 lub 90 zł.

– Co do stawek za odpady niesegregowane... W przypadku zabudowy jednorodzinnej sprawa jest prosta. Ale inaczej jest w blokach. Tu stosowana jest odpowiedzialność zbiorowa – jeśli nie segreguje tylko 10 proc. mieszkańców, to wyższe opłaty płacić będą wszyscy – głos w dyskusji zabrał Kazimierz Woźniak (radny niezależny). – Proponuję, żeby na początek – na rok wprowadzić za niesegregowane odpady dwukrotność normalnej stawki, a dopiero potem podnieść ją do trzykrotności. My, prezesi spółdzielni mieszkaniowych będziemy w tym czasie informować mieszkańców, przypominać, edukować, by segregowali śmieci.

Część radnych chciała wiedzieć, jak miasto sprawdzi, gdzie w blokach odpady nie są segregowane. – Firmy, które odbierają odpady, mają zaznaczone w umowie monitorowanie ich jakości. I raportują do miasta. Jeśli gdzieś zdarzy się raz, że śmieci są nieposegregowane, nie reagujemy. Opłata jest zmieniana dopiero wtedy, kiedy sytuacja się powtarza – wyjaśniał wiceprezydent Zawodnik.

Po konsultacjach miasto zdecydowało, że wniosek radnego Woźniaka przyjmie jako autopoprawkę do projektu uchwały. Za nowymi/starymi stawkami opowiedziało się 12 radnych, 11 (PiS) było przeciw, czterech wstrzymało się od głosu.

Uchwała wejdzie w życie od 1 lipca.

dowych – tłumaczył na sesji odpowiedzialny za oświatę wiceprezydent Karol Semik. – Przypomnę, że tych szkół było osiem, ale od 1 stycznia 2020 jest siedem, ponieważ Zespół Szkół Agrotechnicznych został przekazany ministrowi rolnictwa.

Po ukończeniu szkół branżowych II stopnia i po zdaniu egzaminu z zakresu drugiej kwalifikacji, absolwent uzyska wykształcenie średnie branżowe i dyplom technika. – Uczeń będzie mógł swobodnie kontynuować naukę – zapewniał wiceprezydent. – Ponadto na koniec szkoły branżowej II stopnia będzie można przystąpić do matury zawodowej, która uprawnia do podjęcia studiów na kierunku zawodowym, w którym kształcił się uczeń.

1 września 2020 roku dwuletnie szkoły branżowe II stopnia zostaną uruchomione w siedmiu radomskich szkołach zawodowych: Centrum Kształcenia Ustawicznego, Zespole Szkół Budowlanych, Zespole Szkół Samochodowych, Zespole Szkół Spożywczych i Hotelarskich, Zespole Szkół Skórzano-Odzieżowych, Stylizacji i Usług, Zespole Szkół Technicznych i Zespole Szkół Zawodowych im. mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”.

KATARZYNA SKOWRON

# Respiratorów wystarczy

Ponad 1,7 mln zł wydał do tej pory Radomski Szpital Specjalistyczny na zabezpieczenie pacjentów i personelu przed skutkami epidemii koronawirusa. – Nie potrzebujemy respiratorów, bo te, które mamy, wystarczą – mówił 28 kwietnia wiceprezydent Jerzy Zawodnik. – Lecznica potrzebuje natomiast kombinezonów ochronnych, rękawic i koszy na odpady.

## ● IWONA KACZMARSKA

We wtorek, 28 kwietnia Rada Miejska Radomia po raz pierwszy w swojej historii obradowała zdalnie na posiedzeniu nadzwyczajnym. Radni chcieli m.in. usłyszeć, jaka jest sytuacja Radomskiego Szpitala Specjalistycznego w związku z epidemią koronawirusa.

### STANOWISKA INTENSYWNEGO NADZORU

Wiceprezydent Zawodnik przypomniał, że lecnica przy ul. Tochtermana jest od 3 kwietnia szpitalem jednoimiennym – zakaźnym. – Dla pacjentów przyjmowanych z objawami COVID-19 i oczekujących na wynik pobranego testu dedykowany został pawilon ginekologiczny; to 24 sale z węzłem sanitarnym, traktowane jako izolaty. Bo dopóki pacjent nie ma wyniku testu, musi leżeć na sali sam. Dopiero kiedy zostanie potwierdzona obecność koronawirusa, można go przenieść na salę ogólną – tłumaczył radnym wiceprezydent Jerzy Zawodnik. – Na oddziale obserwacyjno-zakaźnym przygotowaliśmy 26 łóżek, a na internie 39 łóżek, w tym sześć intensywnego nadzoru. Na kardiologii i chirurgii ogólnej mamy po 37 łóżek; na tym pierwszym oddziale 10 intensywnego nadzoru, na drugim cztery. Ortopedia dysponuje 25 łóżkami dla ewentualnych chorych na COVID-19, a neurologia 17, w tym czterna intensywnego nadzoru.



Fot. Sylwia Wykna

W sumie dla pacjentów z pozytywnym wynikiem testu RSS ma 229 łóżek w 71 salach dla dorosłych i 25 łóżek w 10 salach dla dzieci. Szpital dysponuje też 17 stanowiskami intensywnego nadzoru; dodatkowe 24 są możliwe do uruchomienia w innych oddziałach.

Urologia, chirurgia naczyń i nefrologia to tzw. oddziały czyste; cały czas wykonywane są dializy. Ponadto 26 pacjentów pozostało w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym.

### WYNIKI NIEJEDNOZNACZNE

– Dziennie hospitalizowanych jest ok. 100 pacjentów, w tym 70 z pozytywnym wynikiem testu, a ok. 30 osób z objawami COVID-19 lub innymi chorobami i z potwierdzonym kontaktem z osobą zarażoną oczekuje na wynik pobranego testu. I taka liczba utrzymuje się od pewnego czasu – mówił wiceprezydent Zawodnik. – Od początku epidemii w naszym szpitalu zmarło w sumie 67 osób, w przypadku 47 jako przyczynę śmierci wskaza-

no COVID-19. Zdecydowana większość zmarłych to osoby starsze, ze schorzeniami onkologicznymi, krążenia i neurologicznymi, przyjęte z domów opieki czy ze szpitali w Grójcu i Nowym Mieście, a także z Józefowa. Wyzdrowiały 23 osoby.

Między 27 marca a 27 kwietnia przeprowadzono 1469 testów na obecność koronawirusa wśród personelu RSS-u. U 18 pracowników wynik testu był pozytywny; to siedmiu lekarzy, trzy pielęgniarki, cztery położne, trzy salowe i sekretarka medyczna. Do żadnego z tych zakażeń nie doszło w szpitalu. – Czterech lekarzy po zakończeniu kwarantanny wróciło już do pracy. Dwie osoby są hospitalizowane. Ośiem z wynikiem pozytywnym jest w kwarantannie, a 22 pracowników przebywa na kwarantannie oczekując na wyniki testów – wyliczał wiceprezydent.

Prawie tyle samo testów (1495) przeprowadzono u pacjentów; do 26 kwietnia otrzymano 258 wyników pozytywnych, a dziewięć niejednoznacznych. Na wynik czeka 97 osób.

– W tej chwili nieobecnych jest 421 pracowników, w tym 45 lekarzy, 172 pielęgniarki, 31 położnych, 45 salowych i sanitariuszy, 22 techników RTG, 31 sekretarek i rejestratorek. 75 nieobecnych to inny personel medyczny, a 29 to pracownicy administracyjni i techniczni – uściślał Jerzy Zawodnik.

### PODZIĘKOWANIA DLA SŁUŻBY ZDROWIA

Radni w dyskusji przede wszystkim

dziękowali pracownikom zarówno lecnicy przy ul. Tochtermana, jak i Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego za ich heroiczną walkę z koronawirusem, a także tym, którzy RSS i RSPR wspomagają. I dopytywali, czego lecnicy i pogotowiu potrzeba. – Na dziś szpital ma w zasadzie wystarczającą ilość środków ochrony – zapewnił wiceprezydent Zawodnik. – Potrzebne są jednak kombinezony ochronne barierowe typu 5 i 7, rękawice nitylowe XXL, kosze pedałowate na odpady minimum 50-litrowe, ubrania flizelinowe jednorazowe i zestawy do sprzątania z mopami bezdotykowymi. Nie potrzebujemy respiratorów. Zwłaszcza, że poza tymi, które mamy, dostaniemy jeszcze pięć od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i z urzędu marszałkowskiego. A trzeba myśleć też, co zrobić z tymi urządzeniami, kiedy epidemia się skończy.

Wiceprezydent zdradził, że na zabezpieczenie personelu i pacjentów w związku z koronawirusem szpital przy ul. Tochtermana wydał dotychczas 1 mln 751 tys. 10 zł i 95 gr. Pieniądze w większości przeznaczono na zakup środków indywidualnej ochrony oraz środków do dezynfekcji rąk, powierzchni i pomieszczeń, pulsoksymetrów, termometrów, dozowników na środki dezynfekcyjne czy na wykonanie służ zapewniających bezpieczeństwo pracy personelu. Natomiast na specjalnie utworzonym przez miasto koncie, na które można wpłacać pieniądze na wsparcie RSS w walce z koronawirusem, w piątek, 24 kwietnia było 150 tys. zł.

## Nie wcześniej niż 18 maja

Tego dnia będą mogły zostać otwarte radomskie żłobki i przedszkola. Potrzebny jest bowiem czas na przygotowanie placówek zgodnie z wytycznymi głównego inspektora sanitarnego.

– Nie otworzymy żadnego żłobka czy przedszkola, dopóki nie będziemy mieli absolutnej pewności, że dzieci będą bezpieczne. Kwestia bezpieczeństwa była zresztą jedną z najczęściej podnoszonych przez uczestników ankiety, którą zamieściłem na swoim profilu na Facebooku – mówi prezydent Radosław Witkowski. – Od pracowników naszych placówek wiem, że jest mnóstwo drobnych pytań i wątpliwości. Dotyczą one np. sposobu dezynfekowania pomieszczeń i zabawek, wymogów, jakie musi spełniać izolatorium czy sposobu organizacji zajęć dla dzieci. Musimy uzyskać od służ sanitarnych odpowiedzi na każde z pytań.

Z informacji, które poprzez Zintegrowany System Zarządzania Oświatą dotarły do przedszkoli, wynika, że dzieci chcą posłać do przedszkoli ok. 10 proc. rodziców. Potrzebę otwarcia żłobków zgłosiło natomiast ok. 20 proc. Podobny wynik dała ankieta prezydenta. – Widać, że zdecydowana większość radomian nie widzi potrzeby otwierania żłobków i przedszkoli. Uzналиśmy jednak, że w sytuacji, gdy następuje odmrażanie gospodarki, trzeba też uwzględnić potrzeby tych osób, które np. muszą wrócić do pracy, a nie mają z kim zostawić dziecka. Oczywiście ostateczna decyzja zawsze należy do rodziców. My na pewno zrobimy wszystko, by były to bezpieczne miejsca – twierdzi prezydent.

CT

## Małęczyńska przebudowana

Ponad cztery miesiące przed planowanym terminem zakończyła się przebudowa ok. 600-metrowego odcinka ul. Małęczyńskiej na Dzierzkowie. Inwestycja jest gotowa do odbioru.

Ul. Małęczyńska była w złym stanie technicznym. W okolicach skrzyżowania z ul. Wrocławską nie było nawet asfaltowej nawierzchni. Chodnik znajdował się tylko po jednej stronie jezdni, w dodatku nie na całej długości. Brakowało też efektywnego odwodnienia, co sprawiało, że po większych opadach deszczu w najniższej położonym miejscu tworzyło się spore rozlewisko.

– Ta ulica wymagała przebudowy, ponieważ z każdym rokiem zwiększał się na niej ruch. Jest to jedna z ważniejszych dróg dojazdowych do przemysłowej części Dzierzkowa – mówi prezydent Radosław Witkowski. – Teraz z pewnością poprawi się zarówno komfort życia mieszkańców, jak i warunki prowadzenia działalności gospodarczej w tej części miasta.

Zakres prac obejmował przede wszystkim rozbiórkę starej drogi, wzmocnienie podłoża oraz wykonanie asfaltowej jezdni wraz z podbudową. Nowa jezdnia usprawni dojazd zarówno do posesji, jak

też do pobliskich terenów przemysłowych i handlowo-usługowych. Powstały tam także: nowa kanalizacja deszczowa, obustronne chodniki z kostki i zjazdy do posesji, trawniki, miejsca parkingowe i oświetlenie LED. Na całej długości przebudowanej ul. Małęczyńskiej zostało wykonane nowe oznakowanie poziome i pionowe.

Wyznaczono także miejsca na przystanki, co umożliwi w przyszłości skierowanie tam miejskich autobusów. O miejską komunikację wnioskuje pracownicy pobliskich firm i mieszkańcy.



Fot. Sylwia Wykna

Wykonawcą prac było przedsiębiorstwo Interbud z Radomia. Inwestycja kosztowała ponad 1,9 mln zł.

CT

REKLAMA

**Czarno Białe**  
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

**KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE**  
BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.  
**Zadzwoń** ☎ 663-989-073 i 603-192-520

# Zmiany do zmiany

W połowie czerwca kamienica Deskurów ma być gotowa. Nadal jednak nie wiadomo, kto miałby się zająć zagospodarowaniem wyremontowanego i przystosowanego do nowych zadań obiektu. Radni mieli zatwierdzić w tej funkcji Resursę Obywatelską, ale PiS zgłosił poprawki do zmienionego statutu instytucji i prezydent zajął uchwałę z porządku obrad.

● IWONA KACZMARSKA

Przypomnijmy: kwartałem XIX-wiecznych kamienic między Rynkiem, ul. Rwańską, placem przy farze i ul. Grodzką miała po remoncie zawiadywać nowa placówka – Instytut Miejski. Tak władze miasta zapisały we wniosku o dofinansowanie inwestycji, jeszcze w poprzedniej kadencji rady miejskiej. I radni w 2016 roku wyrazili zgodę na takie rozwiązanie. Jednak inaczej do sprawy powołania Instytutu Miejskiego „Kamienica Deskurów” podeszła, w listopadzie ubiegłego roku, nowa rada. Klub PiS uznał, że – skoro sytuacja finansowa miasta jest zła – lepiej będzie powierzyć funkcję gospodarza w kamienicy Deskurów np. Resursie Obywatelskiej niż powoływać do życia nowy byt. I zasugerował zdjęcie uchwały z porządku obrad, bo (mający większość) radni PiS i tak jej nie poprą.

Sprawa na sesję wróciła w marcu. I znów radni Prawa i Sprawiedliwości przekonali prezydenta, by zajął projekt uchwały z porządku obrad. Argumentowali, że najpierw chcą porozmawiać z władzami miasta o tragicznej, ich zdaniem, sytuacji ekonomicznej pracowników istniejących placówek kultury.

Ale komisja kultury pomyśl zaopiniowała pozytywnie. Stawiając tylko jeden warunek – żeby Instytut Miejski... nosił imię Anny Walentynowicz. To jednak

spotkało się z krytyką nie tylko radnych opozycji, ale także mieszkańców Radomia. Ci podpisywali nawet petycję, by pozostać przy nazwie „Kamienica Deskurów”, bo taka się wśród radomian już dawno przyjęła.

Chociaż przedstawiciele władz miasta spotkali się po kilku dniach z przedstawicielami klubu PiS, to nie zdołali ich przekonać do poparcia idei powołania specjalnego operatora dla kamienicy Deskurów. Mimo to na nadzwyczajną sesję rady miejskiej, która odbyła się kilka dni później, prezydent po raz trzeci przedłożył projekt uchwały w sprawie powołania Instytutu Miejskiego „Kamienica Deskurów”. Tym razem do głosowania doszło. Radni PiS zagłosowali przeciw. Wtedy prezydent zapowiedział, że wkrótce przygotuje projekt zmian w statucie Resursy Obywatelskiej, bo to ona zajmie się „animowaniem życia społeczno-kulturalnego na terenie Miasta Kazimierzowskiego”.

Czwarte podejście do ustalenia gospodarza Kamienicy Deskurów nastąpiło podczas zdalnego posiedzenia rady miejskiej 28 kwietnia. Miasto przedstawiło projekt uchwały w sprawie „nadania statutu Ośrodkowi Kultury i Sztuki Resursa Obywatelska”. Zgodnie z nowym dokumentem Resursa miałaby działać w dwóch obszarach: „ogólnokulturalnym” i „muzealnym”. Ta druga działalność



Fot. Szymon Wykna

polegała by m.in. na „gromadzeniu zbiorów i materiałów dokumentacyjnych z zakresu historii, sztuki, etnografii, archeologii, militariów, przyrody ożywionej i nieożywionej, fonografii i technik audiowizualnych, techniki i literatury związanych z życiem gospodarczym, społecznym, politycznym i kulturalnym Ra-

domia i regionu radomskiego od czasów najdawniejszych do współczesnych”. Pracownicy Resursy musieliby także zajmować się „inventaryzacją, katalogowaniem i naukowym opracowywaniem muzealiów oraz materiałów dokumentacyjnych”. I to wszystko w sytuacji, gdy Resursa nadal pozostaje domem kultury.

W projekcie znalazł się też zapis, że miasto przekaże Resursie na 10 lat, na podstawie umowy użyczenia, część kwartału kamienic przy rynku.

Wyrzucenie ze starego statutu, przy okazji modyfikacji, zapisu, iż OKiSz może prowadzić działalność wydawniczą, okazało się niedopatrzeniem. Bo na sesji wiceprezydent Karol Semik poprosił o jego przywrócenie. Ale swoje uwagi do statutu zgłosił też klub radnych Prawa i Sprawiedliwości. Przede wszystkim zaproponował, by Resursa była nie tylko „samorządową instytucją kultury”, jak chce miasto, ale „samorządową instytucją kultury z wydzielonym działem muzealnym”. Uznania radnych PiS nie zyskał też zapis, że „Organami Resursy są: Dyrektor i Rada Programowa”. Rada programowa, którą może – ale nie musi – powołać dyrektor. Radni PiS wolą, by ustęp statutu otrzymał brzmienie: „Organem Resursy jest Dyrektor, a organem doradczym może być Rada Programowa”.

Ponieważ radni uczestniczyli w sesji zdalnie, przewodnicząca Kinga Bogusz zarządziła przerwę, by wszyscy mogli się z poprawkami zapoznać. – Pan prezydent Radosław Witkowski zdejmując projekt uchwały – poinformował po przerwie wiceprezydent Semik.

Firma Betonox Construction, która zajmuje się rewitalizacją kamienicy Deskurów, ma zakończyć remont 15 czerwca.

REKLAMA

**zabka**

**GWARANTOWANE**

**16000 zł\***

**miesięcznie przychodu przez rok**

**Nasze wsparcie, Twój nowoczesny biznes**

sklep  
wyposażony  
„pod klucz”

niski  
wkład własny

tel. 800 207 208

[www.franczyza.zabka.pl](http://www.franczyza.zabka.pl)

tel. 504 467 125 (RADOM)

\*Oferta ważna do 28.02.2021 i uzależniona od spełnienia określonych warunków. Szczegóły: [www.franczyza.zabka.pl](http://www.franczyza.zabka.pl)

# Radomianie w czasach zarazy

Z jej kolorowych zdjęć uśmiechają się do nas zwykli radomianie. Których – tak jak cały świat – zaskoczyła pandemia. Zastała ich w pracy, w domu, w szkole. Odebrała normalność i wtoczyła w nowe tryby. Wszyscy postawieni w niecodziennej sytuacji próbują jakoś oswoić czas kwarantanny. Fotografka Martyna Skrok postanowiła pokazać, że kwarantanna ma wiele twarzy. Ma nasze twarze.



Justyna, psycholog, alpakterapeutka w Ranczu Emocji oraz alpaki Czarek i Dino

## ● MILENA MAJEWSKA

– Reporterska ciekawość i chęć utrwalenia niecodziennej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy, nie pozwoliła mi na dłuższą rozłąkę z aparatem. Powstaje więc projekt, którego celem będzie pokazanie życia mieszkańców Radomia i powiatu radomskiego w czasie pandemii, wywołanej wirusem SARS-CoV-2 – mówi Martyna Skrok, autorka projektu „Mieszkańcy Radomia w czasie pandemii 2020”.

Fotografuje radomian w codziennych sytuacjach. Dla niektórych całym światem stał się teraz balkon, inni starają się pracować normalnie. Są też bohaterowie naszych czasów – ratownicy medyczni czy lekarze. Znajdziemy na jej zdjęciach rzemieślników, ludzi przygotowujących

się do Wielkanocy albo tęsknie zerkających przez okno w nadziei na spotkanie z kimś bliskim. – Zainspirowana fotografiami Zofii Rydet w ramach cyklu „Zapis socjologiczny” (1978-1990)”, zapragnęłam stworzyć cykl portretów radomian w miejscach zamieszkania lub miejscach pracy, które mogą funkcjonować w czasie pandemii koronawirusa. Zdjęcia są wykonywane z dużej odległości, najczęściej ogniskową 200 mm, z zachowaniem wszelkich, aktualnie obowiązujących, zasad bezpieczeństwa epidemiologicznego. Nie przekraczam progu domów, mieszkań, nie wchodzę do miejsc pracy – mówi Martyna Skrok. – Projekt będzie stanowił dokumentację fotograficzno-socjologiczną z czasu pandemii COVID-19 dla przyszłych pokoleń.

Fotografowanie radomian w czasie zarazy rozpoczęła 8 kwietnia. Ma już ponad pół tysiąca zdjęć. Na fotografiach widać, że każdy radzi sobie z kwarantanną inaczej. Jedni ćwiczą w domu, inni spacerują z psami. Jeszcze inni budują plac zabaw dla dzieci, które nudzą się nie chodząc do szkoły czy przedszkola. Jedno jest pewne – ten czas na zawsze zmieni postrzeganie przez nas rzeczywistości. Dzięki jej projektowi



Magdalena, sekretarz szkoły i edytor tekstów oraz Piotr, menedżer sprzedaży na rynku azjatyckim – w oczekiwaniu na małego Józka

możemy zobaczyć, że nie jesteśmy sami w tym trudnym doświadczeniu.

Co najbardziej uderza w zdjęciach Martyny? Pokazują, jak ważna jest obecność bliskich. Że nasz dom to nasza twierdza. I że każda metoda na bezpieczne przetrwanie tego czasu jest dobra. Jedno jest pewne – konieczność izolacji pozwala nam docenić zwykłą, szarą codzienność i odnaleźć radość w małych rzeczach. Docenić wartości, o których często zapominamy w codziennej gonitwie – zdrowie, rodzinę, przyjaźń.

„Pragnę zatrzymać w kadrze to, jak teraz życie – jeśli pozostajecie w domach, sfotografuję Was na tle domu, w oknie mieszkania w bloku, czy na balkonie. Jeśli pracujecie – sfotografuję Was na tle Waszego zakładu pracy, karetki, przychodni, sklepu, stacji benzynowej itp.” – pisze na swoim profilu Martyna

Skrok. – „Zdjęcia wykonuję z zachowaniem wszelkich środków bezpieczeństwa, ponieważ sama znajduję się w grupie ryzyka. Nie podchodzę na odległość bliższą, niż 5m, fotografuję teleobiektywem z ogniskową 200mm. Nie witam się z Wami, nie rozmawiam, nie wpadam na kawę – to nadrobimy w lepszych czasach”.

Właśnie z wiarą, że owe „lepsze czasy” szybko nadejdą, Rzesza Obywatelska, której pracownicy też stali się bohaterami dokumentu Martyny, postanowiła zorganizować u siebie wystawę jej zdjęć.

Udział w projekcie jest bezpłatny. Warunkiem jest jedynie zgoda na publikację wykonanej fotografii. Można się do niego zgłosić poprzez formularz na stronie [www.martine.pl](http://www.martine.pl), gdzie podajemy adres (nr bloku/domu, piętro, dzielnica) i numer telefonu.



Ewelina, prawniczka i Jacek, optometrysta z synem Franciszkiem oraz córkami Natalią i Alicją



Mł. ogn. Łukasz, asp. Arkadiusz, str. Dawid z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 w Radomiu w pełnej gotowości!



Małgorzata, skrzypaczka, nauczycielka w szkole muzycznej i Daniel, puzonista, muzyk Orkiestry Wojskowej



Romek, przedsiębiorca, DJ i Kasia, nauczycielka



Marta, wizażystka z synami Piotrem i Marcelem oraz córką Julią



Tomasz, muzyk Orkiestry Wojskowej w Radomiu, instruktor Młodzieżowej Orkiestry Dętej Miasta Zwolenia z synami: Michałem, perkusistą Młodzieżowej Orkiestry Dętej Miasta Zwolenia i grupy sambowej Impacto de Radom oraz Grzegorzem, perkusistą, studentem The Royal Danish Academy of Music w Kopenhadze



Damian, Jakub – dział dziedzictwa kulturowego, Agnieszka – główna księgowa, Konrad, Marta – administracja, Renata, Bożena – kadry, czyli część załogi Resursy Obywatelskiej



Zbigniew, nauczyciel języka polskiego



Marzena, kierowca autobusu miejskiego podczas krótkiej przerwy na pętli



Alicja, nauczycielka i Leszek, inżynier



Barbara, była wiceprezydent Radomia, emerytowana nauczycielka i dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych oraz Jerzy, artysta plastyk i fotografik, emerytowany nauczyciel Zespołu Szkół Plastycznych z kotką Dziunią



Rafał, prezes Radomskiej Grupy Mediowej, Michał, dziennikarz sportowy, Marta, pracownik administracyjny, Dawid, prezenter radiowy, Milena, dziennikarka, Iwona, kierownik redakcji tygodnika „7 Dni”, Krzysztof, redaktor naczelny, Adam, prezenter i dziennikarz

# Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Karola

## Hoppena

Śródmieście

**Między ul. Bolesława Prusa  
a ul. kardynała Stefana Wyszyńskiego**

Aptekarz, malarz, botanik i kolekcjoner. Karol Franciszek Hoppen urodził się w 1798 roku w Radomiu. Ukończył w Radomiu Wojewódzką Szkołę Departamentową, czyli rządowe męskie gimnazjum. Na studia wyjechał do Warszawy. Studiował – trudno powiedzieć, czy zgodnie z własnymi zainteresowaniami, czy raczej zobligowany rodzinną tradycją – farmację na Królewskim Uniwersytecie Warszawskim.

W lutym 1821 roku zmarł ojciec Karol, pozostawiając majątek żonie i dzieciom. Karol, już w tym czasie farmaceu-

organizatorem biblioteki przy resursie, wspomagał finansowo niezamożnych mieszkańców miasta, wielu służył radą.

W 1827 roku Karol Hoppen ożenił się z Apolonią Rodziewicz z Orońska, córką Wincentego i Teresy, ale małżeństwo przetrwało tylko kilka lat. Po rozwodzie zawarł związek małżeński z Wiktorią z Jelonek. Jedynym dzieckiem Hoppena była Michalina (w 1849 roku miała już męża, więc była raczej dzieckiem z pierwszego małżeństwa).

Talent malarski Karol odziedziczył zapewne po ojcu. Ponoć malował wiele,

Karolowi Franciszkowi przypisuje się też autorstwo pięknej polichromii o charakterze romantyczno-klasycystycznym z plafonem przedstawiającym białego orla, która od ok. 1835 roku zdobiła sufit apteki przy ul. Zeromskiego, od tego plafonu właśnie zwanej „Pod Białym Orłem”.

Hoppen nie tylko sam tworzył, namietnie zbierał dzieła dawnych i współczesnych mistrzów. Oprócz obrazów i rycin włoskich, francuskich i flamandzkich malarzy (był podobno właścicielem m.in. „Ahaswerusa, Hamana i Ester” Rembrandta; dzieło znajduje się obecnie w Muzeum Sztuk Pięknych im. Puszkina w Moskwie) włączył do swojego zbioru rysunki i płótna Marcello Bacciarelli, Franciszka Smuglewicza, Jana Chrzciciela Lampiego i Jana Nepomucena Głowackiego. Na piętrze kamienicy przy Rynku 8, gdzie urządził galerię obrazów, można było zobaczyć także prace Ferdynanda Dietricha, Giovanniego Battisty Tiepola, Giovanniego Battisty Casanovy, Rafaela Santi i Raphaela Morghena.

Pasja malarza i kolekcjonera wiodła Karola Hoppena do wielu miejsc w Europie. Bardzo często jeździł do Szwajcarii, bywał w Rzymie i Dreźnie, gdzie oglądał galerie obrazów, pogłębiając swoją wiedzę o sztuce. Czy podczas jednej ze swoich podróży do Włoch wszedł na Mont Blanc? Kroniki o zamięłowaniu Karola Franciszka do górskiej wspinaczki milczą, faktem jest natomiast, że „polski gentleman, pan Karol Hoppen” stanął 4 września 1838 na najwyższym szczycie Alp. Pisze o tym choćby „Albany Evening Journal” z 30 listopada 1838 roku. Wedle relacji amerykańskiego dziennika towarzyszył czterdziestoletniej alpinistce Henriecie d'Angeville – drugiej kobiecie, która zdobyła Mont Blanc. (Tak naprawdę spotkały się tego dnia na Dachy Europy trzy wyprawy: Henrietty d'Angeville, Ferdinanda Eisenkramera i Karola Hoppena.) Znaczący temat zastanawiają się, czy zdobywcą Mont Blanc był rzeczywiście radomianin, czy raczej znacznie odeń młodszy hrabia Karol Gustaw Hoppen, właściciel Radziszewki w ziemi kowieńskiej. W każdym razie... Karol Hoppen jest drugim, po poecie Antonim Malczewskim, Polakiem, zdobywcą Mont Blanc.

Bardzo boleśnie odczuł Karol śmierć matki w 1844 roku. Sprzedał wtedy aptekę i całkowicie poświęcił się malarstwu. Zmarł nagle na serce 26 (inna data – 27) grudnia 1849 roku. Został pochowany na cmentarzu ewangelickim.

NIKA



Fot. Szymon Wykora

ta z dyplomem, zajął się prowadzeniem apteki. Pełnił również obowiązki asera farmacji w guberni sandomierskiej.

Karol Hoppen był jednym z inicjatorów i współorganizatorów parafii ewangelickiej w Radomiu. Zanim została erygowana, co nastąpiło w 1826 roku, ewangelicy spotykali się w jego aptece. Hoppen dał się też poznać jako społecznik. Kiedy w mieście w 1828 roku powstał szpital św. Aleksandra, zadeklarował w ciągu pierwszego roku funkcjonowania instytucji bezpłatne dostawy lekarstw; później dostarczał je za połowę ceny. Był

głównie dzieła o tematyce religijnej i historycznej. Spod jego pędzla wyszły także liczne pejzaże; chętnie też portretował przyjaciół czy znajomych. W 1839 roku obraz Hoppena „Przemienienie Pańskie” umieszczony został w wielkim ołtarzu kościoła farnego; pozostawał tam do 1885. W 1841 zaś ofiarował parafii ewangelickiej monumentalny (4,6 m na 3,2 m) „Chrystus Chrystusa” – efekt dwuletniej pracy. Obecnie płótno znajduje się w Muzeum im. Jacka Malczewskiego. „Malczewski” jest też właścicielem Hoppenowego pejzażu „Burza”.

## Spacerkiem po mieście

### Kamienica Hoppena



Zdjęcie: Szymon Wykora

Dom przy Rynku 8 postawiony został prawdopodobnie w drugiej połowie XVIII wieku. Pierwotnie był budynkiem jednopiętrowym; mieścił się tu Sąd Pokoju i Sąd Podsełkowski. Właścicielami nieruchomości byli Antoni i Zofia Sadkowscy. Pod koniec lat osiemdziesiątych XVIII wieku wydzierżawił ją od nich aptekarz i rysownik Jan Samuel Hoppen (26.08.1751 – 7.02.1821), który właśnie przybył z rodziną do Radomia z Infant. Najpóźniej w 1790 roku otworzył w kamienicy aptekę – jedną z pierwszych w mieście oraz sklep z fajansem i porcelaną. Apteka składała się z dużej izby, gdzie wydawano leki i skład, w którym magazynowano surowce apteczne. Na strychu trzymano zioła, a w piwnicach przechowywano szybko psujące się surowce i lekarstwa. 6 lipca 1804 roku Jan Samuel, razem z żoną Marianną, kupił kamienicę od Sadkowskich. Teraz mógł przebudować pomieszczenia tak, by zapewnić pracownikom apteki i klientom lepsze warunki.

Samuel cieszył się w Radomiu wielkim poważaniem. Był zastępcą burmistrza miasta i prezesem Rady Obywatelskiej Miasta Wojewódzkiego Radomia. To dzięki niemu wiemy, jak wyglądał pierwszy radomski ratusz i rynek oraz kościół pw. św. Jana Chrzciciela. Samuel Hoppen narysował je – a raczej widok z okna swojej kamienicy – w 1808 roku. To jedyny zachowany wizerunek średniowiecznego ratusza; znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Po śmierci Samuela aptekę przejął jego syn, Karol Franciszek. Na piętrze kamienicy zaś urządził galerię kupowanych przez lata obrazów, rysunków i rycin współczesnych i dawnych mistrzów. Sam także malował; pracownię przygotował sobie w dobudowanym na tyłach domu pawilonie.

W 1844 roku, po śmierci matki, Karol Franciszek Hoppen sprzedał aptekę Michałowi Studentkowskiemu. W kamienicy Rynek 8 przetrwała jeszcze rok – Studentkowski przeniósł ją na ul. Rwańską 25.

Czy nieruchomość po śmierci Karola w 1849 roku stała się własnością jego siostry? A może zapisał ją w testamencie żonie lub córce? Nie wiadomo. Przed II wojną światową dokumenty dotyczące budynku zostały wywiezione do Warszawy; spłonęły w powstaniu warszawskim.

Kamienica została gruntownie przebudowana w 1896 roku. Dołożono jej kolejne piętro i użytkowe poddasze; zyskała eklektyczny wystrój. Na każdym piętrze znajdowały się trzy mieszkania.

Nieruchomość została wpisana do rejestru zabytków w 1972 roku. W III Rzeczypospolitej nie miała szczęścia do prywatnych właścicieli – stała pusta i niszczała. Niedawno została odnowiona.

NIKA

REKLAMA

**MIRAT**  
SALON OŚWIECENIOWY

**PRZYMIERZALNIA  
ŻYRANDOLI**



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

**RADOM, ul. TORUŃSKA 9**

**TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl**

## SMACZNEGO

ZIEŁONE SAJGONKI  
Z WĘDZONYM TOFU  
I SOSEM Z NERKOWCA

## SKŁADNIKI

- 6 arkuszy papieru ryżowego o średnicy 22 cm
- marchewka
- czerwona papryka
- 100 g żurawiny
- 1 kostka wędzonego tofu
- świeży szpinak
- kiełki fasoli mung

**Składniki na sos:** 100 g orzechów nerkowca, 2 łyżki jasnego sosu sojowego, ząbek czosnku, kilka kropel sosu tabasco

## PRZYGOTOWANIE

Orzechy zalewamy wrzątkiem i zostawiamy na noc. Odlewamy wodę, następnie orzechy wraz z pozostałymi składnikami na sos i 5 łyżkami wody blendujemy na gładki sos. Marchewkę i paprykę kroimy w słupki, tofu zaś w plastry. Do szerokiego, głębokiego półmiska wlewamy gorącą wodę. Moczymy w niej arkusz papieru ryżowego do momentu, aż zmięknie, potem rozkładamy go na drewnianej desce. Na papierze układamy kilka liści szpinaku, paprykę i marchewkę, a także wędzone tofu. Prawy i lewy bok papieru ryżowego składamy do środka, następnie zwijamy go od dołu ku górze. Spring rollsy jemy z sosem.

# Popraw odporność

Wiosna to okres, w którym jesteśmy narażeni na infekcje. To właśnie wtedy najczęściej dopada nas przeziębienie, co często kończy się przymusowym pobytem w domu. W aptece kupimy specyfiki, które mają podnosić odporność i chronić przed zachorowaniem. Możemy też wzbogacić jadłospis o kilka produktów, które skutecznie wspomogą nasz układ immunologiczny.

Dieta przeciw infekcjom powinna w naturalny sposób wzmocnić układ odpornościowy, by niczym się nie zarazić. W tym celu wybieramy produkty, które pozytywnie wpłyną na nasz system immunologiczny.

## KEFIR

Zawiera żywe kultury bakterii, które wzbogacają florę jelitową. Wprawdzie nie kojarzy się to ze wzrostem odporności, ale należy pamiętać, że nasz przewód pokarmowy jest pierwszą linią obrony przed patogenami, które często dostają się do organizmu wraz ze spożywaną żywnością. Kefir ma również tę przewagę nad innymi produktami mlecznymi, że podlega procesowi fermentacji, dzięki czemu węglowodany w nim zawarte są łatwiej przyswajane. Mogą więc po niego sięgać osoby z nietolerancją laktozy, dla których mleko jest nieakceptowalne. Co więcej, zwykle zawiera więcej protein niż jogurt, dzięki czemu jego spożycie jest korzystniejsze dla sylwetki.

## CZOSNEK

O jego właściwościach bakteriobójczych wiadomo od dawna. W tradycyjnej medycynie uchodzi za naturalny antybiotyk. Związki w nim zawarte działają przeciwrzybczo, przeciwwirusowo i przeciwbakteryjnie. Dodatkowo wirusy nie uodparniają się na te związki, jak to ma miejsce w przypadku syntetycznych antybiotyków. Czosnek wykazuje również szerokie spektrum działania prozdrowotnego – obniża ciśnienie krwi, zmniejsza ryzyko miażdżycy, a nawet wykazuje działanie przeciwnowotworowe.

## GRZYBY

Ich spożycie zwiększa produkcję białych krwinek, które są odpowiedzialne za walkę z drobnoustrojami. Pomagają zapobiegać



FOT. OLGA BERLIZOVA

infekcjom, ale też znakomicie sprawdzają się w sytuacji, kiedy choroba nas dopadnie, bo skracają czas powrotu do zdrowia. Spożycie grzybów nie wiąże się z ryzykiem odkładania dodatkowych kilogramów.

## MARCHEWKA I POMIDORY

Za korzystne oddziaływanie tych produktów odpowiada w dużej mierze b-karoten. Badania naukowe udowadniają, że regularne spożywanie marchwi i pomidorów (również w postaci soków) podnosi odporność, a także zmniejsza ryzyko przeziębienia i grypy. Co więcej, pomidory są doskonałym źródłem likopenu, który wyłania wolne rodniki. Warto wiedzieć, że zawartość likopenu w soku czy keczupie jest większa niż w świeżych pomidorach.

## ZIELONA HERBATA

Czynne związki w niej zawarte to epigallocatechiny. Zwykle mówi się o nich w kontekście odchudzania, jednak udowodniono ich pozytywny wpływ na układ odpornościowy. By czerpać z pozytywnych właściwości zielonej herbaty, należy pić kilka mocnych napałów dziennie.

## KURKUMA I OREGANO

Te dwie przyprawy bardzo mocno wspierają układ odpornościowy. Co więcej – wykazują silne działanie antyoksydacyjne; w tej materii spisują się znacznie lepiej niż połączenie witamin C i E. Co więcej, jeśli połączymy je z czarnym pieprzem, ich działanie będzie jeszcze silniejsze.

## AWOKADO I ZIMNOWODNE RYBY

Charakteryzują się wysoką zawartością kwasów omega-3, a te są jednymi z najskuteczniejszych związków poprawiających odporność. Na tym ich zalety się nie kończą; można nawet pokusić się o stwierdzenie, że kwasy omega-3 są jednymi z najcenniejszych substancji o charakterze prozdrowotnym, jakie w ogóle istnieją. Wspomagają pracę układu krwionośnego i nerwowego. Zapobiegają miażdżycy, obniżają ciśnienie tętnicze i usprawniają procesy myślowe.

## PORZECZKI I PIETRUSZKA

Są niezwykle bogate w witaminę C, która poprawia odporność. Wprawdzie o świeże porzeczki o tej porze roku trudno, ale z powodzeniem można skorzystać z mrożonych. Jeśli ich nie mamy, możemy sięgnąć po pietruszkę lub czerwoną paprykę, które są prawie równie bogate w kwas askorbinowy. Warto jednak pamiętać, że – wbrew powszechnej opinii – witamina C nie skracza czasu trwania choroby, a zmniejsza ryzyko jej wystąpienia, dlatego należy stosować ją przede wszystkim profilaktycznie.

## CHRZAN

Zawiera fitonocydy – związki o silnym działaniu bakteriobójczym, a dodatkowo solidną dawkę witaminy C. Takie połączenie bardzo korzystnie oddziałuje na układ odpornościowy. Co więcej, chrzan jest dietetyczny i może być spożywany w formie przetworzonej, a nie jedynie w postaci świeżego korzenia.

Warto pamiętać, że wszystkie te produkty mogą okazać się prawdziwymi sprzymierzeńcami w walce z przeziębieniem czy gripą tylko, jeśli będą spożywane regularnie.

JACEK BILCZYŃSKI  
www.fit.pl

REKLAMA

Lody Kaktus różne smaki 45ml  
Nestle opakowanie

1,59  
100ml/3,53zł

Masło wiejskie ekstra  
200g Rolmlecz

4,59  
1kg/22,95zł

Ser Gouda, Edamski,  
Zamojski 100g Rolmlecz

1,89  
100g/1,89zł

Szynkowa od zawsze 1kg  
Wędliny od Zawsze

17,39

Koncentrat pomidorowy 190g  
Bona słoik

1,89  
1kg/9,95zł

Śmietana 18% 200g do zup i sosów  
Rolmlecz

1,69  
1kg/8,45zł

Poledwica Sopocka 1kg  
Wędliny od Zawsze

17,39

POLECAMY OD 04.05 DO 16.05.2020R

## Przetrwać wiosenne pylenie

Dla alergików wiosna jest początkiem kilkumiesięcznej walki z kichaniem, nieżytem nosa i łzawiącymi oczami.

Mówi się, że alergia jest dziedziczona, jednak niekoniecznie. Lekarze coraz częściej spotykają się z występowaniem uczuleniowych dolegliwości u osób dorosłych, które nigdy wcześniej ich nie miały i nie mają do alergii genetycznych skłonności. Być może wina leży po stronie zwiększającego się zanieczyszczenia środowiska i dużego uczestnictwa środków chemicznych w naszym życiu codziennym. Wykorzystywane w dużych ilościach detergenty i środki kosmetyczne powodują, że mieszkamy zbyt sterylnie, co jest niedobre, zwłaszcza dla dzieci, które przez to nie są przygotowane na kontakt z alergenami.

Badania mówią, że blisko 20 proc. Polaków zaczyna kichać, gdy nadchodzi wiosna. Jeśli zaliczasz się do tej grupy, najlepiej udaj się do przychodni. Rozpoznanie alergicznego nieżytu nosa może przeprowadzić lekarz w oparciu o wywiad, w którym szczególną uwagę zwraca na zbieżność występowania objawów z porą roku lub z ekspozycją na alergeny. Następnie może wykonać testy skórne, które wska-

żą potencjalnego winowajcę – alergen.

Najskuteczniejszą metodą leczenia alergicznego nieżytu nosa jest unikanie kontaktu z alergenem – co w praktyce jest bardzo trudne. Najlepiej byłoby zamknąć się w szczelnym pomieszczeniu na kilka miesięcy, ale łatwiej jest ograniczyć wychodzenie z domu i wietrzenie pokoju, gdy stężenie pyłków w powietrzu jest największe. Pomocne jest również otrzepywanie ubrań po przyjeździe do domu albo przebieganie się. Częste mycie włosów, na których osiadają pyłki, również może złagodzić objawy uczulenia.

W okresie pylenia alergik nie powinien wybierać się na spacer po łąkach i wyjeżdżać za miasto. Jednakże ciągle unikanie natury i siedzenie w zamkniętym mieszkaniu może spowodować jeszcze gorsze objawy od uczuleniowego kichania. To rozdrażnienie i depresja wywołane brakiem słońca i ciągłym unikaniem alergenów.

FIT.PL



**Piątek**  
16°/3°  
t. odczuwalna 16° C  
ciśnienie 1019 hPa  
wilgotność 42%

**Sobota**  
19°/6°  
t. odczuwalna 20° C  
ciśnienie 1014 hPa  
wilgotność 44%

**Niedziela**  
21°/8°  
t. odczuwalna 22° C  
ciśnienie 1008 hPa  
wilgotność 54%

**Poniedziałek**  
8°/11°  
t. odczuwalna 5° C  
ciśnienie 1009 hPa  
wilgotność 94%

**Wtorek**  
7°/1°  
t. odczuwalna 3° C  
ciśnienie 1014 hPa  
wilgotność 90%

**Środa**  
8°/2°  
t. odczuwalna 4° C  
ciśnienie 1019 hPa  
wilgotność 73%

**Czwartek**  
15°/4°  
t. odczuwalna 14° C  
ciśnienie 1018 hPa  
wilgotność 61%

źródło: twojapogoda.pl

## Z pożółkłych szpalt

– (x)Pasek mieszkaniowy w Jedlni. Właściciele willi i domów w Jedlni – najbliższej położonem od Radomia letnisku sami już nie wiedzą, jakie mają wyznaczać ceny za mieszkania. Podczas gdy jedni żądają od 300 do 500 tysięcy mk. za jedną ubikację, a za pokój z kuchnią do 1 miliona mk. za sezon, oznaczając cenę wżwż w tym samym stosunku za większą ilość pokoi – drudzy natomiast przyjmują tylko zadatki na wynajęte lokale, zastrzegając sobie określenie wysokości czynszu później.

Czy takie wygórowane ceny, oraz wynajmowanie z zastrzeżeniami nie koliduje z kodeksem karnym – śmiemy powątpiewać! (...) Zaznaczyć należy, że pasek letniskowy kwitnie w całej pełni nie tylko w Jedlni, lecz zarówno w Zagożdżonie, jak i w Garbatce. (...)

*Słowo nr 101, 28 kwietnia 1923*

– Ostrożnie z grzybami. W Modrzejowicach pow. iłżeckiego, w baraku nakrytym ziemią żyje nadzwyczaj biedna rodzina Lubienieckich, chcąc skorzystać z tańszego nabycia produktów, nazbierali grzybów w lesie tak zwanych „Babie uszy”, nie poszło to jednak na korzyść gdyż 3-letnia córeczka zmarła, chłopczyk zaś lat 10 wije się w boleściach, oczekując śmierci, a ojciec i matkę również są chorzy, nie mogąc podnieść się z łóżka, by pomóc choremu dziecku i pogrzebać zmarłe.

*Słowo nr 103, 1 maja 1923*

### Kradzież.

W dniu 26 kwietnia r. b. Kłodnickiej Helenie, zam. ul. Lubelska l. 58, skradli ze sklepu sztukę towaru łokciowego, wartości 90000 mk. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że kradzieży tej dokonali Marcinkowska Wiktoria vel Paczyńska Anna, Tylakowski Grzegorz i Babis Marja vel Rozmarynowicz, którzy do winy się przyznali i wraz z odebranym towarem przesłani do Sądu Pokoju w Radomiu.

*Słowo nr 101, 28 kwietnia 1923*

### Znów nieszczęśliwy wypadek

Dnia 29 b. m. został przejechany wozem na ulicy Grodzkiej przez Rozencholca z Przytka – Chudzik Jan, zamieszkały przy ul. Żórawiej Nr. 26. Chudzik doznał zwichnięcia prawej ręki. Poszkodowanego przewieziono do szpitala św. Kazimierza.

*Słowo nr 102, 3 maja 1930*

### Kasa Kasy Chorych

W biurze Powiatowej Kasy Chorych w Radomiu przy ul. Świeżej Nr. 5 nad okienkiem Kasowym znajduje się dość oryginalny napis: „Kasa otwarta codziennie do godz. 14, a w soboty do godz. 12”. Nie wskazano natomiast, od której mianowicie godziny rozpoczynają się czynności kasowe.

We wszystkich biurach państwowych i komunalnych czynności w porze letniej rozpoczynają się od godz. 8 rano, nic też dziwnego, że i przed okienkiem kasowym Kasy Chorych zbierają się interesanci już od godz. 8 rano, lecz muszą oczekiwać na otwarcie kasy po godzinie lub nawet i więcej, bowiem okienko kasowe bywa otwierane o godz. 9 lub nawet po 9 godz. rano.

Z tego powodu wynikają ciągle nieporozumienia między interesantami i funkcjonariuszami Kasy Chorych. Dla uniknięcia tych zatargów – należałoby nad okienkiem kasowym wyraźnie oznaczyć godziny urzędowania.

*Słowo nr 102, 3 maja 1930*

### W ilu wypadkach ognia interwenjuje Straż Radomska

Jak się dowiadujemy, w ub. roku (1929) Radomska Ochotnicza Straż Pożarna wyjeżdżała do pożaru w 98 wypadkach. Jest to cyfra – jak na nasze stosunki – rekordowa. Dzięki temu, że Straż posiada autopogotowie, które w niespełna 30 sekund po otrzymaniu sygnału alarmowego wyjeżdża do ognia, wszystkie pożary z powyższej liczby (za wyjątkiem 6) zostały w zarodku stłumione.

*Słowo nr 104, 7 maja 1930*

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 2 |   |   |   |   |   | 3 |   | 9 |
|   |   |   | 4 |   | 3 |   |   |   |
|   |   |   |   |   |   |   |   | 5 |
|   |   |   |   |   |   |   | 3 |   |
| 8 |   |   |   |   | 7 |   |   |   |
|   |   |   | 5 | 9 |   |   | 1 |   |
| 5 | 8 |   |   | 2 |   | 9 |   |   |
|   | 4 |   |   |   | 1 |   |   |   |
|   | 1 | 2 | 8 | 4 |   |   | 6 |   |

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
|   | 7 |   | 4 |   |   |   | 5 |   |
|   |   |   |   |   | 7 |   |   |   |
|   |   |   |   | 5 |   | 8 |   |   |
|   |   | 2 | 9 |   | 5 |   | 6 | 1 |
|   |   |   |   | 4 | 6 |   |   |   |
|   |   |   |   |   |   |   |   | 8 |
| 7 | 2 |   |   | 8 |   |   | 4 | 3 |
|   |   | 6 |   | 1 | 4 |   |   |   |
| 8 |   | 1 |   |   |   |   | 2 |   |

## Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł/km. / 5,50zł trzaśniecie

48 389 80 80



Przez nadwagę prawie wyrzucono mnie z samolotu. Szkoda, że tak późno dowiedziałam się o tej rewolucyjnej metodzie odchudzania.

# Schudłam

## 58 kg w 2 miesiące!

### Bez wyczerpujących treningów i wyniszczających diet.

Dzięki nieznaney dotąd w Polsce kuracji pani Karolina (35 l.) schudła 58 kg w 2 miesiące. **A wszystko bez wydawania pieniędzy na drogie diety i wylewania potu na siłowni.** Ty też możesz osiągnąć takie rezultaty - wystarczy, że dołączysz do grupy 82 tys. osób z całej Europy, które zdążyły już wypróbować tę rewolucyjną metodę odchudzania.

W zasadzie byłam gruba od zawsze. Kilka razy zaczynałam dietę, jednak szybko odpuszczałam i tylko łapałam kolejne kilogramy. Ważyłam 113 kg, więc przy wzroście 166 cm wyglądałam tragicznie.

Przełom nastąpił pół roku temu, gdy z mężem wybraliśmy się na wczasy na Kretę. Bardzo się cieszyłam, bo był to nasz pierwszy wyjazd we dwoje odkąd urodziłam synka. Urlop zaczął się fatalnie – przez to, że zajmowałam prawie dwa miejsca w samolocie, stewardessa kazała mi dopłacić do biletu. Groziła nawet, że mnie wyprosi, jeśli tego nie zrobię. Nigdy w życiu nie przeżyłam większego upokorzenia. Czułam na sobie wzrok innych pasażerów, słyszałam ich szept i śmiechy. Oczywiście, za drugie miejsce dopłaciłam, ale całkiem straciłam ochotę na ten wyjazd.

Na miejscu poszłam prosto do hotelowej restauracji. Chciałam jak najszybciej zapomnieć o tym okropnym przeżyciu i odreagować je tak, jak zawsze – zażerając swój wstyd. I tak przez całe 2 tygodnie, więc pod koniec wczasów ważyłam już 118 kg.

W restauracji przyglądałam się innym wczasowiczkom i dołowałam się, gdy widziałam jak mało i zdrowo jedzą. Wśród nich była jednak kobieta, która nie pasowała do reszty. Miała piękną figurę, a jadła wszystko bez ograniczeń i zawsze brała dokładki! Byłam zszokowana, że można tyle jeść i tak wyglądać. Desperacko chciałam poznać jej sposób na idealne ciało.

## Jak ona to robi?

Traf chciał, że ostatniego dnia turnusu obserwowana przeze mnie kobieta zajęła leżak przy hotelowym basenie zaraz obok mnie. Na widok jej ciała w bikini zżerała mnie zazdrość. Myślałam, że tak może wyglądać tylko ktoś, kto nie rodził, a ona na basen przyszła ze swoją córką i dwoma synami. Słyszając jak rozmawiają dowiedziałam się, że są Polakami.

Gdy moja sąsiadka wyjęła z torebki paczkę chipsów i napój gazowany, szczeka mi opadła. Nie mogłam wytrzymać, musiałam poznać jej sekret. „Przepraszam, że przeszkadzam” zagadałam „Może to głupio zabrzmieć, ale cały czas zastanawiam się jak pani utrzymuje taką figurę. Widzę, że je pani wszystko na co ma ochotę, ja tyje od samego patrzenia na chipsy”. Kobieta uśmiechnęła się ze zrozumieniem „Wszystko zasługa tego” **wskazała palcem na naklejony na brzuch plaster**, który brałam za plaster antynikotynowy.

„Mieszkam w Irlandii i tam te plastry są dobrze znane. Jeszcze rok

temu ważyłam dwa razy więcej. Nie pomagały diety, ani ćwiczenia. Koleżanka poleciła mi plastry i dzięki nim schudłam 6 kg w tydzień a potem kolejne 49 kg w 2 miesiące. Teraz ważę 57 kg, jem wszystko i wcale nie tyję”.

To, co usłyszałam totalnie mnie zszokowało. Plaster? Na odchudzanie? To zbyt piękne, żeby mogło być prawdziwe. Umówiłam się z nową znajomą, że po powrocie wyśle mi opakowanie tych niesamowitych plasterów. Dotrzymała obietnicy – po tygodniu dostałam przesyłkę z Irlandii. Zaciekawiona sprawdziłam skład produktu. Okazało się, że jego moc tkwi w innowacyjnej formule, która pobudza procesy metaboliczne komórek.

## Natychmiastowe efekty

Nakleiliśmy plaster na brzuch i jego działanie odczułam od razu. Po moim ciele zaczęło rozchodzić się przyjemne ciepło. Zachęcona tym efektem nosiłam plastry każdego dnia. Po 3 dniach stosowania stanęłam na wadze i oniemiałam – wskazywała 112 kg, czyli o 6 kg mniej, niż ważyłam po powrocie z wakacji. Myślałam, że popłaczę się ze szczęścia!

Pierwsze efekty widoczne były od razu, ale bardziej spektakularna zmiana zaszła po miesiącu, kiedy waga pokazała mi 82 kg. Mój mąż był w szoku. Choć mówił, że kocha mnie w każdej wersji, to bardzo ekscytował się moją metamorfozą. Poprosiłam znajomą o wysłanie drugiego opakowania. Przez kolejny miesiąc po prostu chudłam w oczach!

## Naturalne TRANSDERMALNE plastry redukujące TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ

sprawiają, że:

- 1 W 4-7 dni pozbędziesz się nieestetycznych boczaków,
- 2 Wyszczupisz uda i zredukujesz cellulit w 88%,
- 3 Zmniejszysz oponkę na brzuchu nawet o 70%,
- 4 Na zawsze pozbędziesz się podwójnego podbródka,
- 5 Będziesz chudnąć do 8 kg w tydzień.



„Jestem informatykiem i większość czasu spędzam przy komputerze. Nie mam za dużo okazji do ruchu, a lubię jeść. Kiedy przestałem mieścić się w spodnie, a lekarz załamał ręce nad moimi wynikami badań pomyślałem, że muszę coś ze sobą zrobić. Znajomy polecił mi plastry odchudzające, dzięki którym jego żona bardzo wyszczupiała. **W miesiąc schudłem 16 kg, choć mój tryb życia się nie zmienił.** Czuję się świetnie, mam dobre wyniki, a moja teściowa wreszcie przestała mi dogryzać.”

Robert z Zamościa (46 l.)

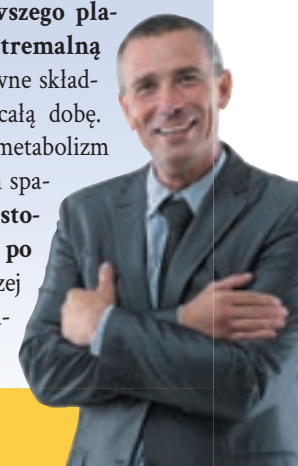


## INNOWACYJNA FORMUŁA WYTAPIA TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ NAWET W CZASIE SNU!

Plastry na odchudzanie to rewolucyjna metoda walki z nadmiarem tkanki tłuszczowej. Ze względu na transdermalną formułę każdy plaster podkręca metabolizm o 96%. Działa on bezpośrednio na podskórną warstwę tłuszczu i 15-krotnie przyspiesza jej spalanie. Dzięki temu nawet

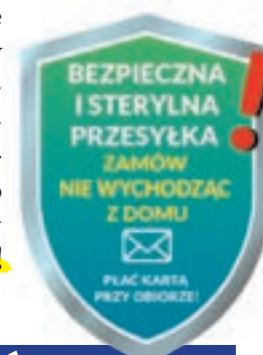
latami gromadzone złogi tłuszczu są rozbijane, a następnie wydalone z organizmu wraz z toksynami. **Jak wykazują badania, już po przyklejeniu pierwszego plastra organizm zaczyna spalać ekstremalną ilość kalorii.** Wszystko przez bioaktywne składniki uwalniane do organizmu przez całą dobę. Transdermalna formuła odblokowuje metabolizm na poziomie komórkowym, a organizm spala tłuszcz nawet w czasie snu. **Efekty stosowania plasterów widoczne są już po kilku dniach.** Obecnie nie ma lepszej i szybszej metody na pozbycie się nadmiaru tkanki tłuszczowej.

**Prof. Antoni Marecki – dietetyk**



Po 2 miesiącach stosowania, ważyłam 60 kg. Osiągnęłam swój cel i spełniłam swoje marzenie. Waga utrzymuje się, mimo że nie odmawiam sobie niczego. **Plastry zadziałały tak świetnie, że mimo utraty wielu kilogramów, nie mam problemów z brzydką, obwisłą skórą – moje ciało jest jędrne i seksowne.** Nigdy w życiu nie wyglądałam i nie czułam się lepiej! Mój mąż zakochał się we mnie na nowo. To wszystko dzięki plasterom! Bez wyrzeczeń, wysiłku i podejrzanych tabletek. Gdybym wcześniej wiedziała o tej kuracji, moje życie wyglądałoby inaczej.

Plastry dostępne są już w Polsce w sprzedaży telefonicznej. Jeśli i Ty chcesz szybko i skutecznie schudnąć, wystarczy, że wykręcisz poniższy numer. **Nie zwlekaj! Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do 15 maja 2020, otrzyma preparat w promocyjnej cenie aż 73% taniej!** Decyduje kolejność zgłoszeń.



## ZADZWOŃ:

# 81 300 32 04

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

# Od września do kwietnia

Sezon 2020/21 w PlusLidze ma się zacząć wyjątkowo wcześnie, bo już w weekend 11-13 września. Tak wczesny start oznacza, że nie będzie w pierwotnej wersji meczów w środku tygodnia, a wyłącznie w weekendy. Rozgrywki zakończą się w kwietniu.

● MICHAŁ NOWAK

Przedstawiciele klubów PlusLigi i Polskiej Ligi Siatkówki odbyli wideorozmowę. Jedną z kluczowych kwestii był start sezonu 2020/2021. Pierwotnie zakładano, że rozgrywki mają wystartować 26 września. Miał je poprzedzać mecz o Superpuchar Polski. To był plan przygotowany jeszcze w styczniu i zaakceptowany przez udziałowców PLS. Po wybuchu epidemii koronawirusa sytuacja się zmieniła i trzeba było na nowo przeanalizować, czy ta data jest optymalna.

W trakcie spotkania zaproponowano, by przyspieszyć start sezonu. Początkowo mówiono nawet o 5 września, ostatecznie jednak szefowie klubów jednogłośnie zgodzili się na termin o tydzień późniejszy. Wszystkie kluby były za tym, by wystartować w weekend 11-13 września 2020 roku, czyli o dwa tygodnie szybciej niż zakładał poprzedni plan.

– Proszę wszystkich o odrobinę cierpliwości i wyrozumiałości. Oczywiście dziś plan zakłada start w połowie września, lecz to jest nasza deklaracja, chęć, a nie pewnik. Wszyscy wiemy przecież, jak niepewna jest sytuacja w Polsce i na świecie – mówi Paweł Zagumny, prezes Polskiej Ligi Siatkówki. – Spróbujemy tak wszystko zorganizować, by start PlusLigi był możliwy i jak najbardziej efektywny. Będziemy o nim rozmawiali z minister sportu i przedstawicielami najwyższych władz państwowych, bo wiele zależy od tego, kiedy nasze drużyny będą mogły wrócić do treningów.

Tak wczesny start PlusLigi oznacza, że w sezonie 2020/2021 nie będzie w ogóle w pierwotnej wersji rozgrywanych meczów w środku tygodnia, a wyłącznie w weekendy.

– To dla nas priorytet, by mieć jeszcze kilka dodatkowych terminów, gdybyśmy musieli np. na chwilę zatrzymać rozgrywkę, gdyby trzeba było ze względów zdrowotnych przekładać jakieś terminy – mówi Zagumny. – Najważniejsze jest, by grać jak najwięcej w weekendy, bo wtedy mamy gwarancję od naszego partnera – Telewizji Polsat, że kibice będą mogli na jej antenach obejrzeć wszystkie mecze na żywo. Trudno dziś powiedzieć, kiedy fani wrócą na trybuny, więc transmisje to dla nas bardzo ważna sprawa.

Dodatkowo start PlusLigi poprzedzi wyjątkowy, rocznicowy turniej, który wstępnie zaplanowano na 5 września, a który ma być formą uczczenia 20-lecia PlusLigi i Polskiej Ligi Siatkówki. Na razie nie są znane szczegóły.

Tymczasem znana jest data zakończenia zmagania. Z prośbą o skrócenie rozgrywek zwrócił się do zarządu Polskiej Ligi Siatkówki Vital Heynen, selekcjoner Białego-Czerwonych.

– Rozmawiałem z trenerem przez telefon; dodatkowo otrzymaliśmy e-maila, w którym Vital poprosił, by skończyć sezon około 15 kwietnia – zdradza prezes Polskiej Ligi Siatkówki S.A. – Cieszę się, że selekcjoner tym razem nie zwlekał i poinformował nas o swoim pomysle i oczekiwaniach w momencie, gdy terminarz rozgrywek jest na etapie finalizowania. W poprzednim sezonie dostali-



Fot. Piotr Nowakowski

śmy sygnał tak późno, że nie dałoby się już nic zrobić.

Pomysł przyspieszenia zakończenia PlusLigi poparli szefowie klubów; w tym momencie szukane jest optymalne rozwiązanie, które pozwoli finiszować z fazą play-off w weekend 17-18 kwietnia.

– Kluby i kadra to naczynia połączone – mówi Konrad Piechocki, prezes PGE Skry Belchatów. – Nie ma klubów bez reprezentacji i na odwrót. Wspólnie

pracujemy na to, co chcemy osiągnąć – od wicemistrzostwa świata z Raulem Lozano, przez mistrzostwo Europy z Danielem Castellanim, aż po mistrzostwo świata kadry Stephane'a Antigi. Zawsze tę pracę wykonywaliśmy i teraz ponownie spadnie na nas odpowiedzialność. To bardzo ważna rzecz. Z troską patrzymy na to, kiedy i w jakiej formule mogą wystartować rozgrywki PlusLigi, ale w taki sposób, żebyśmy jako reprezentacja mo-

gli się przygotować w roku olimpijskim do igrzysk. Wszyscy musimy ciągnąć ten wózek w jedną stronę i chcemy zarówno wyłonić mistrza Polski, ale też dać czas Vitalowi na przygotowanie do igrzysk.

Trener Vital Heynen jest bardzo zadowolony z decyzji szefów klubów PlusLigi i zarządu Polskiej Ligi Siatkówki S.A. „Dziękuję całej PlusLidze za wsparcie w walce o złoto. Wszyscy razem ciężko pracujemy na sukces polskiej siatkówki i wierzę, że dzięki temu razem będziemy mogli cieszyć się za rok z medału w Tokio” – napisał selekcjoner na Twitterze.

W tym momencie trwa opracowywanie nowego kalendarza PlusLigi. – Cieszę się, że szefowie naszych klubów wykazali się taką dalekowzrocznością, że szukają rozwiązań dogodnych dla Białego-Czerwonych w tak ważnym i trudnym dla nas wszystkich okresie – podkreśla prezes Zagumny. – To oczywiście wariant obowiązujący w tej chwili; jest bardzo wiele czynników związanych z epidemią, które mogą go skorygować. Gdy tylko będziemy pewni, że kalendarz jest w ostatecznej wersji, prześlę go selekcjonerowi. Najważniejsze, że w klubach jest bardzo silna wola, by jeszcze dodatkowo wesprzeć Białego-Czerwonych w walce o złote marzenia. Zresztą w każdej kolejce i w każdym meczu zespoły PlusLigi od lat pracowały i będą pracować także dla przyszłych sukcesów reprezentacji Polski.

Przypomnijmy: igrzyska olimpijskie w Tokio mają planowo rozpocząć się 23 lipca 2021 roku. PlusLiga miałaby zatem zakończyć rozgrywki ponad trzy miesiące przed startem turnieju.

## Broniarze bez kontraktów

Podczas ostatniego posiedzenia zarząd Broni Radom podjął bardzo trudną decyzję – umowy z piłkarzami seniorskiej drużyny, a także ze sztabem szkoleniowym z dniem 30 kwietnia zostały rozwiązane.

Piłkarze Broni Radom kilka tygodni temu sami wyszli z inicjatywą, aby zmniejszyć wysokość kontraktów ze względu na przerwę w rozgrywkach spowodowaną epidemią koronawirusa. Ponadto prezydent Radosław Witkowski zdecydował, że radomskie kluby sportowe nie otrzymają stypendiów za maj i czerwiec, a umowy z Bronią zerwali lub zawiesili niemal wszyscy sponsorzy, także Fabryka Broni. Klub został więc bez środków. Piłkarze trzecioligowego klubu z Radomia związani byli deklaracjami gry amatora i zdecydowano, że ze względu na trudną sytuację klubu, umowy zostaną rozwiązane.



Fot. archiwum CoZaDzien.pl

„Pierwszy raz w 94-letniej historii klubu znaleźliśmy się w tak trudnej sytuacji. W momencie w jakim znalazł się świat i nasza gospodarka, trudno mieć żal i pretensje do kogokolwiek” – czytamy w oficjalnym komunikacie klubu. – „(...) To nie była łatwa decyzja, bo wiemy ile dobrego dla klubu zrobili nasi piłkarze. Dla niektórych stypendium z klubu, było właściwie jedynym wynagrodzeniem. Z drugiej strony, w momencie, kiedy swoją pomoc wstrzymują sponsorzy, za-

rząd klubu musi zrobić wszystko, aby nie zadłużyć klubu, aby do nowego sezonu zgłosić możliwie jak najmocniejszy zespół. (...) Zarząd Broni podejmując taką decyzję, miał też świadomość, że wypłacając teraz wynagrodzenie piłkarzom za maj i czerwiec, wpędzi klub w zadłużenie już przed startem kolejnego sezonu. Dlatego liczymy na wyrozumiałość piłkarzy, kibiców i sympatyków naszego klubu”.

Prawdopodobnie rozgrywki trzeciej ligi i niższych klas rozgrywkowych nie zostaną dokończone. Jeśli jednak piłkarze wrócą do gry, wówczas zarząd spotka się z piłkarzami i podpisze nowe umowy do końca rozgrywek.

– Co będzie, jeśli zagramy po 30 maja? Wówczas będę rozmawiał zarówno z miastem, jak i naszymi partnerami, aby pomogli nam dokończyć rozgrywki. Mówiąc krótko – „jeśli nie gramy, to kasy nie mamy”. Liczę na wyrozumiałość samych zawodników, sztabu szkoleniowego i również kibiców – mówi Robert Wicik, prezes Broni Radom.

MN

## Przeżyjmy to jeszcze raz

Telewizja Dami i portal CoZaDzien.pl w każdy piątek o godz. 20.30 zaprezentują jeden mecz radomskich drużyn ligowych sprzed kilkunastu lat.

„Retrosport” to nazwa nowego cyklu TV Dami i CoZaDzien.pl. Podczas każdego weekendu prezentować będą jeden mecz radomskich drużyn ligowych, którym emocjonowaliśmy się na antenie w drugiej połowie lat 90. i po roku 2000. Nie zabraknie spotkań siatkarzy Czarnych, piłkarzy Radomiaka czy koszykarzy AZS Politechnika z oryginalnym komentarzem. Premiera każdego odcinka w piątek o godz. 20.30. Wyjątkiem jest piątek, 15 maja, kiedy to „Retrosport” pojawi się ok. godz. 22, a to ze względu na transmisję w TV Dami kolejnej odsłony Spotkań z Kulturą Żydowską „Ślad”.

Jako pierwszy, Dami i CoZaDzien.pl wyemitują towarzyski mecz Radomiaka z reprezentacją Polski, który odbył się w 2000 roku. To prawdziwa gratka dla fanów piłki nożnej w Radomiu! Mecz ten uświetnił obchody 90-lecie Radomiaka. Na stadionie przy ul. Struga 63 zameldował się komplet publiczności. Białego-Czerwoni, prowadzeni przez selekcjonera Jerzego Engela, bardzo szybko objęli prowadzenie, ale do przerwy było tylko 1:1. „Zieloni” wyrównali po голу Grzegorza Zawadzkiego w 13. minucie. Ostatecznie w drugiej połowie Białego-Czerwoni wbili zespołowi prowadzonemu przez trenera Jura Zielińskiego jeszcze sześć goli i mecz zakończył się wynikiem 1:7.

MN

## Pomogą szpitalowi

Trwa akcja „Sportowa siła w pomocy”. Fotografie z meczów radomskich drużyn przekazane przez portal CoZaDzien.pl zostały wylicytowane za niemal 1200 zł.

„Sportowa siła w pomocy” to wspólna akcja magistratu i przedstawicieli radomskiego sportu, którzy przekazali na licytację wiele cennych pamiątek. – To niezwykle przedsięwzięcie, jednoczące środowisko sportowe niezależnie od sympatii klubowych. Bardzo wiele cennych sportowych pamiątek, zarówno tych współczesnych, jak i tych sprzed wielu lat. Są naprawdę unikatowe perełki. Wszystkie oryginalne. Od medali i koszulek przez dresy, czyli wszystko to, co sportowy kibic chciałby mieć – mówi Mateusz Tyczyński, dyrektor Kancelarii Prezydenta Radomia.

Całkowity dochód z aukcji trafi do Radomskiego Szpitala Specjalistycznego i Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Zebrane pieniądze przeznaczone będą m.in. na zakup środków ochrony osobistej, a także środków do dezynfekcji i urządzeń do odkażania pomieszczeń.

Portal CoZaDzien.pl przekazał na aukcję siedem fotografii wykonanych przez naszych fotografów: Emila Ekerta, Szymona Wykrotę i Piotra Nowakowskiego. Ukazują emocje zawodników i kibiców podczas meczów naszych radomskich drużyn: Radomiaka, Cerradu Enei Czarnych, E. Leclerc Radomki czy HydroTrucku. Każde ze zdjęć (30x40 cm) oprawione zostało w elegancką ramę. Łączny dochód z licytacji wyniósł niemal 1200 zł i w całości zostanie przekazany na rzecz radomskiego szpitala i pogotowia.

Największą kwotę – 300 zł osiągnął kolaż zdjęć z meczu siatkarzy E. Leclerc Radomki. Potem kolejno: kolaż zdjęć z meczów HydroTrucku (205 zł), zdjęcie kibiców Radomiaka (200 zł), zdjęcie siatkarzy oraz kibiców Cerradu Enei Czarnych (160 zł), zdjęcie z meczu Radomiaka (120 zł), kolaż zdjęć siatkarzy Cerradu Enei Czarnych (115 zł) i zdjęcie piłkarzy Radomiaka (60 zł).

Na grupie „Sportowa siła w pomocy” można także wylicytować wiele innych pamiątek sportowych. Pojawiły się tam m.in. takie rzeczy jak: oryginalna, meczowa koszulka, w której grał wieloletni reprezentant Polski, kapitan drużyny mistrzów świata 2014, legenda polskiej siatkówki – Michał Winiarski, koszulka polo lekkoatletycznej reprezentacji Polski, którą przekazała Martyna Kotwiła, koszulka Jakuba Bednaruka z sezonu 2006/2007, w którym reprezentujący zespół Jastrzębski Węgiel zdobył siatkarskie wicemistrzostwo Polski, koszulka Roberta Prygla, w której zdobywał mistrzostwo Polski w 1997 roku w barwach AZS Częstochowa, reprezentacyjna koszulka Dawida Murka czy trykot Bartosza Kurka z czasów jego gry w Stoczni Szczecin.

Ze wszystkich dotychczasowych aukcji w ramach „Sportowej siły w pomocy” udało się już zbierać prawie 40 tys. zł.

MN